

WYBRALISMY
DLA WAS

80 LAT NA SCENIE
W tych dniach zastużona, odznaczona Orderem Pracy czeska artystka Emma Pechowa obchodzi 80-lecie swej działalności artystycznej. Liczy ona obecnie 96 lat. Na scenie teatralnej zaczęła występować mając lat 16. Jest matką znanego artysty Ladislava Peszka i zastużonej aktorki Marii Walterowej.

NAJCZYŚTZA RZEKA W EUROPIE
Naukowcy radzieccy i rumuńscy w ramach międzynarodowych badań przeprowadzili w ciągu ostatnich 14 miesięcy badania wód Prutu. Badania te wykazały, że Prut jest najczystsza obecnie rzeka w Europie.

W najbliższym czasie w Kiszińowie uczeni rumuńscy i radzieccy opracują wspólnie sprawozdanie dla jednej z organizacji ONZ.

WĘGRZY UCZĄ SIĘ JEZYKOM OBCYCH
Jak wynika z informacji węgierskiego Ministerstwa Oświaty, w obecnym roku szkolnym z ponad 147 tys. uczniów szkół średnich blisko 25 tys. uczęszcza do specjalnych klas z obcym językiem wykładowym.

Około 12 tys. uczniów szkół średnich uczęszcza do klas z językiem wykładowym rosyjskim, 3 tys. do klas z niemieckim, 3 tys. z angielskim i 1 tys. — z francuskim.

COŚ DLA TURYSTÓW
W tym roku uruchomiono w stanie komunikacja autobusowa łącząca Sofię ze Skopje oraz Sofię przez Nisz z Belgradem. Uruchomione zostaną połączenia autobusowe również między przygranicznymi miastami Bułgarii i Jugosławii. Czynna jest również uruchomiona w końcu ubiegłego roku komunikacja autobusowa między Sofią a Atenami.

PTASIE FARMY
W okolicach Moskwy buduje się obecnie 43 wtelich farm, które zajmą się hodowlą drobitki. W ciągu najbliższych lat dostarczą one będą do Moskwy — wraz z istniejącymi już sześćmi farmami — rocznie ponad miliard jaj i miliony brojlerów.

W budowanych farmach wszystkie procesy, począwszy od wylęgu kurcząt w inkubatorach aż do oczyszczania zabitych ptaków, będą całkowicie zmechanizowane i automatyzowane.

KRYZYS
we włoskiej chadecji pogłębia się
RYM (PAP)
W miarę zbliżania się terminu zebrania rady krajowej chrześcijańskiej demokracji pogłębia się kryzys w łonie tego ugrupowania, uwidoczniły w okresie wyborów prezydenckich. Około 100 parlamentarzystów, którzy odmówili wówczas głosowania na oficjalnego kandydata kierownictwa chrześcijańskiej demokracji, nie tylko nie zamierzają się przedkierować na ostrych kampanii, ale prowadzą nadal ostrą kampanię. Dwie grupy opozycyjne, syndykalistów i zwolenników b. premiera Fanfaniego, postanowiły stworzyć wspólny front podczas obrad rady krajowej.

Znacznym wsparciem dla elementów opozycyjnych stał się ruch młodzieży chrześcijańskiej demokracji. Na zjeździe krajowym tej organizacji, który odbył się ostatnio, nastąpiło dalsze przesunięcie na lewo. Rezolucja zarządowa wyraża życzenie, aby podobnie do sytuacji w ruchu młodzieżowym nastąpiła jedność wszystkich tendencji lewicowych w partii chrześcijańsko-demokratycznej. Tego rodzaju stanowisko wywołało duży niepokój w kierownictwie grupie chrześcijańskiej demokracji. Interweniował organ watykański „Osservatore Romano” doszukując się w przebiegu obrad ruchu młodzieżowego i rezolucjach „niebezpiecznych nastrojów”.

SPD
dąży do objęcia władzy w NRF
BERLIN (PAP)
W najbliższych wyborach do Bundestagu SPD życzy sobie gorąco jednoznaczne wotum większości wyborców, by zmienić CDU/CSU u steru rządu — oświadczył we wtorek podczas dyskusji na uniwersytecie zachodniobermberskim, przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD, Fritz Ehler. Stwierdził on, że SPD pragnie za każdą cenę porzucić rolę opozycji i wykaazać się jako partia zdolna do rządzenia nawet wówczas, jeśli otrzyma mniej niż 50 procent głosów wyborczych. W tych warunkach — stwierdził Ehler — trzeba będzie rozstrzygnąć w możliwościach utworzenia koalicji.

Brytyjskie przygotowania wojskowe w Malajzji

Sukarno: Indonezja nie zamierza rozwiązywać sporu siłą oręża

DELHI (PAP)
„Indonezja nie zamierza rozpocząć wojny przeciwko Malajzji, ale jeśli sama zostanie napadnięta, naród indonezyjski będzie walczył i odpowie kontruderzeniem” — oświadczył w środę w Dżakarcie prezydent Sukarno.

W wywiadzie telewizyjnym dla amerykańskiej sieci radiowo-telewizyjnej CBS Sukarno potępił gorączkowe przygotowania wojskowe W. Brytanii i jej sojuszników wzdłuż granicy Malajzji z Indonezją. Prezydent, podkreślił, że przygotowania te zagrożają bezpieczeństwu Indonezji.

Prezydent oświadczył, iż rząd indonezyjski pragnie uregulować środkami pokojowymi konflikt wynikły po utworzeniu Malajzji. „Indonezja — powiedział Sukarno — zajmuje w tym sporze stanowisko pokojowe. Indonezja nie zamierza rozwiązać tej spornej sprawy siłą oręża”.

Tymczasem do brytyjskiej bazy morskiej w Singapurze zawinał w środę wielki lotniskowiec brytyjski „Eagle”, o wyporności 50 tys. ton. Ściągnięto go na wody Malajzji z afrykańskiego portu Mombasa w ramach wzmacniania brytyjskich sił zbrojnych wzdłuż granic indonezyjskich. W Singapurze „Eagle” dołączył do lotniskowca „Victoria”, fregaty rakietowej „Ajax” oraz kilku innych okrętów, które razem tworzą największy brytyjski zespół okrętów wojennych na Dalekim Wschodzie od czasów wojny koreańskiej.

Fred Mulley, brytyjski minister sił lądowych, dokonał w środę inspekcji oddziałów piechoty brytyjskiej rozlokowanych w Sarawaku (północna część Borneo) wzdłuż granicy indonezyjskiej w odległości około 2 i pół kilometra od terytorium Indonezji. W środę wieczorem do Sarawaku przybyły z Hongkongu nowe oddziały brytyjskich wojsk zaciężnych złożone z Gurków, a żołnierze brytyjskiej królewskiej pułki artylerii okopywali działą na południe od miasta Kuching, w pobliżu granicy indonezyjskiej.

Partyzanci południowietnamscy zestrzelili samolot USA
LONDYN (PAP)
Agencja Reutersa donosi z Sajgonu, że partyzanci południowietnamscy zestrzelili 12 bm. obserwacyjny samolot USA, w odległości około 130 km na północny wschód od Sajgonu. Inny samolot amerykański spadł we wspomnianym rejonie — kiedy krążył nad miejscem wypadku i wyczerpał mu się paliwo. W obu incydentach zostali ranni trzej Amerykanie i jeden Wietnamczyk.

Oświadczenie rządu ChRL
PEKIN (PAP)
Opublikowane tu zostało oświadczenie rządu chińskiego, w którym potępia on ostro wysłanie wojsk reżimu południowokoreańskiego do południowego Wietnamu.

Bundeswehra rozszerza program szkolenia pilotów
BONN (PAP)
Prasa zachodniemiecka informuje o planach dowództwa Bundeswehry przewidujących rozszerzenie w ciągu najbliższych lat programu szkolenia zachodniemieckich pilotów wojskowych w bazach lotnictwa wojskowego USA. Chodzi przede wszystkim o bazy Look oraz Williams w stanie Arizona. Pilotów zachodniemieckich przechodzą przeszkolenie na podwodniaczkach nowych samolotach „Starfighter”.

Nie ma nadziei na uratowanie zasypanych górników jugosłowiańskich
BELGRAD (PAP)
Jak już podawaliśmy, w kopalni węgla „Uszecz” w Serbii na głębokości 1500 metrów wybuchł kompresor, co spowodowało zawalenie się chodnika i pożar. 14 górników zostało zasypanych. Jak wynika z ostatnich informacji, nie ma nadziei na ich uratowanie. Prawdopodobnie zatruli się oni gazami. Ekipy ratownicze znalazły dotychczas zwłoki 7 zasypanych.

Kanadyjski dziennik o polskiej propozycji w ONZ
NOWY JORK (PAP)
Kanadyjski dziennik „Winipeg Tribune” w artykule „Nowy plan Rapackiego” podkreśla wagę i aktualność polskiej propozycji zwolnienia konferencji europejskiej.

W miejscowości Indianola (stan Missisipi — USA) odbyła się demonstracja murzyńska, w której wzięło udział ponad stu miejscowych Murzynów. Demonstrant przeddeflowali przez ulice miasta z flagami amerykańskimi i transparentami z napisem: „U-huru” (wolność). Demonstrant protestował przeciwko dyskryminacji ludności murzyńskiej w okręgu Sunflower w stanie Missisipi. Na zdjęciu: fragment demonstracji murzyńskiej.



„Bрудna wojna” szalejąca w Wietnamie Południowym pogrążył cały kraj w smutku i żałobie. Oto tragiczna scena z pogrzebu wieśniaka zabitego w czasie bitwy pod Binh Dien. Rozpacz najbliższej rodziny zmarłego — noszącej tradycyjnie w tym kraju białe, żółte szaty — nie wzurzy najprawdopodobniej sumień amerykańskich interwentów.

Czombe odwołał wizyte w Brukseli
BRUKSELA (PAP)
W środę wieczorem Czombe miał odjechać do Leopoldville do Brukseli dla przeprowadzenia rozmów z belgijskim ministrem spraw zagranicznych, Spaakiem na temat problemów spornych, głównie finansowych, między obydwoma krajami. W ostatniej chwili jednak wyjazd Czombego został odwołany. Komunikat ogłoszony w Leopoldville podaje jako przyczynę „fatalny zbieg wydarzeń”, jakim ma być — w ujęciu rządu kongijskiego — przybycie we wtorek wieczorem b. premiera Konga, Adoula do Brukseli — na jeden dzień przed przyjazdem tam Czombego. Komunikat dodaje poza tym, że „dwuznaczne stanowisko” rządu belgijskiego znacznie zpoprawiało przyczyną zmusiły Czombego do odwołania swej wizyty w Brukseli. Zamiast premiera wyjechał tam na inna delegacja. Belgijski minister spraw zagranicznych odmówił wszelkich komentarzy na temat komunikatu ogłoszonego w Leopoldville.

Wizyta Adoula w Brukseli wywołała ucieśnienie w otcenisku Czombego, tym większą ze stonki między Czombem a Adoulą sa bardzo napięte co spowodowało zawalenie się chodnika i pożar. 14 górników zostało zasypanych. Jak wynika z ostatnich informacji, nie ma nadziei na ich uratowanie. Prawdopodobnie zatruli się oni gazami. Ekipy ratownicze znalazły dotychczas zwłoki 7 zasypanych.

Pokaz filmu „Barwy walki”
WARSZAWA (PAP)
W środę odbył się w Warszawie pokaz prasowy nowego polskiego filmu fabularnego „Barwy walki”. Na pokazie obecny był min. Mieczysław Moczar, autor książki „Barwy walki” w oparciu o którą opracowano scenariusz.

W czasie konferencji pfr Górnicy poinformowali szereg o wynikach dotychczasowego śledztwa oraz w imieniu KG MO zwrócił się z apelem do społeczeństwa o jak najszybszą pomoc w szybkim ujęciu sprawców groźnego przestępstwa. Napady z bronią w rękę stanowią w naszym kraju tę kategorię przestępstw, która wyraźnie zanika. W 1963 r. było 17 napadów, a w ub. r. 11, przy czym większość z nich polegała jedynie na zastraszaniu lub oddaniu strzału w powietrze, nie rzadko sprawcy dysponowali tylko straszakiem. Szybkie ujęcie bandytów z ul. Jasnej jest tym bardziej palące, że ich działania posiada charakter szczególnie niebezpieczny i bestialski. Strzelali bez ostrzeżenia, byli bezwzględni. Już pierwszy strzał do konwojenta CDT Zdzisława Skoczka był śmiertelny. Mimo to bandyta strzelał do leżącego.

Dotychczasowe śledztwo ustaliło, że bandyci z ul. Jasnej są tymi samymi, którzy i czerwca 1959 r. napadli na czwartego przy ul. Armii Ludowej w Warszawie. W podobny sposób zastrzelili wówczas konwojenta Łukasza Czeczunia (również dobiegającego leżącego), rannił też drugiego konwojenta i wycofali się ostrzeliwując.

MO odwołała wizyte w Brukseli
Wizyta Adoula w Brukseli wywołała ucieśnienie w otcenisku Czombego, tym większą ze stonki między Czombem a Adoulą sa bardzo napięte co spowodowało zawalenie się chodnika i pożar. 14 górników zostało zasypanych. Jak wynika z ostatnich informacji, nie ma nadziei na ich uratowanie. Prawdopodobnie zatruli się oni gazami. Ekipy ratownicze znalazły dotychczas zwłoki 7 zasypanych.

W czasie konferencji pfr Górnicy poinformowali szereg o wynikach dotychczasowego śledztwa oraz w imieniu KG MO zwrócił się z apelem do społeczeństwa o jak najszybszą pomoc w szybkim ujęciu sprawców groźnego przestępstwa. Napady z bronią w rękę stanowią w naszym kraju tę kategorię przestępstw, która wyraźnie zanika. W 1963 r. było 17 napadów, a w ub. r. 11, przy czym większość z nich polegała jedynie na zastraszaniu lub oddaniu strzału w powietrze, nie rzadko sprawcy dysponowali tylko straszakiem. Szybkie ujęcie bandytów z ul. Jasnej jest tym bardziej palące, że ich działania posiada charakter szczególnie niebezpieczny i bestialski. Strzelali bez ostrzeżenia, byli bezwzględni. Już pierwszy strzał do konwojenta CDT Zdzisława Skoczka był śmiertelny. Mimo to bandyta strzelał do leżącego.

SPORT + SPORT

16 stycznia przybędą do Krakowa zawodnicy Rajdu Monte Carlo

Ponad 100 zawodników w tegorocznym XXXIV Rajdzie do Monte Carlo startować będzie w różnych punktach. Z Lizbony, Monako, Frankfurtu n. Menem, Paryża i Warszawy rozpoczyna się kilka dni zacięte boje samochodowe na drodze do Krakowa.

Jednym z punktów startowych do tego Rajdu będzie również Warszawa. Ze stolicy Polski wystartuje o wiele więcej wozów aniżeli dotychczas. Stąd rozpoczęcie trudne zmagania na trasach 30 samochodów. Trafia one m. in. do jednego z punktów etapowych jakim będzie Kraków.

Do naszego miasta załogi Międzynarodowego Rajdu przybędą 16 stycznia. Pierwszych zawodników spodziewać się należy od strony skrzyżowania na Matecznym już o godz. 14.15. Odjazd natomiast w kierunku Krzeszowa nastąpi o godz. 16. W związku z tym w godzinach od 13 do 17 tego dnia, stacja benzynowa na Matecznym jako przewidziana do wyłącznej obsługi rajdowców wyłączona będzie ze swej codziennej roli. Centralnym punktem zgromadzenia ekip rajdowych startujących z Warszawy będzie Rynek Główny.

Wyny w okolicy restauracji Wierzynek. Tu przebywać będą zawodnicy i odjeżdżać na dalsze odcinki trasy.

Charakterystyczną rzeczą i wielce imponującą dla Polski jest fakt, że spore ekipy polskich startuje na fabrycznych wozach „Steyer-Fuch”. Ta firma zwróciła się ze szczególną prośbą o prezentację jej sprzętu na tej naprawdę trudnej trasie.

Te szczegóły podano na wczorajszej konferencji prasowej krakowskich organizatorów, w której udział m. in. wzięli wiceprezesi samochodowej komisji sportowej ZG PZMot. J. Czopek.

Właściwa rola ZMS w sporcie i turystyce

Jeszcze niedawno pokutowała opla, że działalność sportowa — to jakiś pośledniejszy odcinek pracy społecznej ZMS-owców. A jednak w programie wychowawczym tej organizacji młodzieżowej coraz poważniejszą rolę odgrywa sport i turystyka.

W naszym województwie sport i turystyka w zestawowym wydaniu analizy właściwe miejsce. Powstała Rada Sportu i Turystyki ZW ZMS. Wytworzyła się przychylna atmosfera dla działań sportowych i turystycznych, przychylna atmosfera dla rozwoju sportu i turystyki młodzieżowej.

W minionym roku przeprowadzono kilka udanych akcji ZMS-owskich w naszym województwie. Akcja obowozu „Lato ZMS — 64” objęła ponad 6 tys. osób, zorganizowano 81 slotów turystycznych — ponad 300 tysięcy uczestników, 155 rajdów — około 10 tysięcy osób, ponad 1700 wycieczek — około 60 tysięcy uczestników. Akcja „Lato ZMS” stała się jedną z największych ZMS-owskich imprez turystycznych w Polsce.

Ruch sportowy, zdobywając odznak sportowych „Dwadziestolecia”, współdziałał z ZHP i SZS w organizacji Igrzysk szkolnej młodzieży — to tylko niektóre ważniejsze stany pracy ZMS-u w naszym województwie. Dobrze układa się współpraca z TKKF (stanie już 19 młodzieżowych ognisk TKKF) oraz bardziej zaciętna się współpraca ze związkami zawodowymi. Jednym z głównych problemów pracy

Dalekie miejsca narciarzy w Kawgowie
W trzecim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich w Kawgowie koło Leningradu, w skolech do kombinacji Polacy nie odegrali poważniejszej roli. Józef Daniel Gasielica uplasował się w kombinacji na 19 miejscu, a Erwin Fiedor — na 20. Konkurencja ta zakończyła się sukcesem narciarzy radzieckich — którzy zajęli cztery pierwsze miejsca. Zwyciężył Simonow bezkonkurentnie i Guskowam.

W dwuboju zimowym bezkonkurencyjny był Puzanow (ZSSR). Polak Krzeptowski uplasował się na 30 pozycji, a Andrzej Nędza był 35.

Jan Mysłajek kontuzjowany
Pechowo zakończył się jeden z treningów mistrza Śląska, czolowego alpejczyka w kraju, Mysłajka. Po upadku na trasie słazodowej ze Skrzyżnego, doznał on zerwania łokcia i w kołanie. Kontuzja ta wykluczy tego zawodnika ze startu w tegorocznym sezonie narciarskim.

FRANCISZEK KSIĘZARZYK
DROGA W OGNIU

Udało się nam szybko nawiązać kontakty z pozostałymi oddziałami, które, zgodnie z uprzednimi postanowieniami, kierowały się w określone rejony dla realizacji zadań bojowych. Zajęliśmy się jeszcze rozlokowaniem rannych towarzyszy w okolicznych domach chłopskich, potem zaś, wraz z sierżantem z AK ze Skarżyska, który pełnił u nas funkcję rusznikarza, udałem się do Suchedniowa. Postarałem się tutaj doprowadzić do jakiegoś ludzkiego wyglądu.

Zamknięty w słoiku wygląda kaprolaktam jak mokra sól, albo — w innej formie, po spolimeryzowaniu — jak złodowacie płatki śniegu. Zapakowany w worki wędruje niemal w całości do Gorzowa, gdzie przelocowany zostaje w cieniutką, lecz mocną nić stilonową. Z 1 kg kaprolaktamu otrzymuje się 70 par damskich pończoch i 30 mb tkaniny stilonowej.

W początkach planu 6-letniego, kiedy Gorzów podejmował pracę, przezroczyste pończochy budziły powszechną sensację, duma, że i w naszym kraju, acz z kilkunastoletnim opóźnieniem, ruszyła produkcja włóknienniczych syntetyków.

Takiego opóźnienia łatwo się nie likwiduje, więc nie dziwnego, że kiedy minął czas euforii i zaczęło bacniej przyspatrywać się stilonowej produkcji, doprawdy nie było wiele powodów do radości. Mało i kiepsko — tak w lapidarnym skrócie scharakteryzować można było polski stilon w latach pięćdziesiątych.

W 1957 roku kiedy inż. Stanisław Maciejczyk był już w Tarnowie — przekazano w tym kombinacie do rozruchu pierwszą wielkoprzemysłową instalację kaprolaktamu, nastawioną na roczną produkcję w granicach 4 tys. ton. Stare urządzenia gorzowskie, gdzie kaprolaktam po raz pierwszy zaczęto wytwarzać, miały zdolność nie przekraczającą 1000 ton na rok.

Nie wiem czy młde czytelniki przypominają sobie pończochy z tego okresu, a nawet jeszcze z początków lat sześćdziesiątych. Porównania z zagranicznymi na pewno nie wytrzymały. Ozka leciały na potęgę.

Jeżeli dziś — choć oczywiście można powybryzdzać na to czy owo — stilonowe wyroby cieszą się na ogół w kraju dobrą marką, a w niektórych asortymentach nawet bardzo dobrą, jeśli — nie licząc skarpetek elastycznych — jest ich na rynku coraz więcej, to źródeł tych przeobrażeń szukać trzeba przede wszystkim właśnie w Tarnowie.

INŻYNIERSKA SZANSA

Mówi inżynier Stanisław Maciejczyk, obecny kierownik wytwórni kaprolaktamu:

Nawet przy maksimum dobrej woli trudno było uznać postawioną w 1957 roku instalację za coś świętego w technice. Wrecz przeciwnie, była to kompleks urządzeń wyróżniających się przestarzałością. Zatem już od momentu uruchomienia z całą ostrożnością stanęła przed nami kwestia intensyfikacji i modernizacji instalacji, co było pierwszoplanowym warunkiem generalnej poprawy jakości stilonowego półproduktu. My, w większości świeżo upieczeni inżynierowie, wesół z całą młodą zaogół dostaliśmy wielką szansę.

Ze została wyszykana świadczą nie tylko rezultaty ekonomiczne. Nie ma wśród tej, przeważnie z Politechniki Gliwickiej wywodzącej się grupy inżynierskiej, która i rzeźbiła i kontynuowała dalej pionierskie innowacje na kapro, ani jednego, który by nie awansował. Pierwszy kierownik wytwórni mgr Wiktor Grygl jest dziś w tarnowskim

A wszystko dla... damskiej pończoszki

W odniesieniu do kaprolaktamu istotną rolę w tym łańcuchu odgrywa proces uwodornienia fenolu. To było jedno z najgroźniejszych wąskich gardeł. Rozwiązanie jakie zaproponowali inżynierowie Stanisław Maciejczyk, Jakub Stawarz, Zdzisław Przybykiewicz i inni — przedłużenie reaktora o 3 metry w dół wydaje się bardzo proste. Sama operacja przedłużenia srożnietnia jednak był musiała z przekonaniem szereg urządzeń towarzyszących. Udało się. Wynikiem powiększenia zdolności produkcyjnej instalacji o 1000 ton.

Jeszcze lepsze efekty przyniosło zintensyfikowanie urządzeń destylacji cykloheksanolu. Na urządzeniach przy-

POCHWAŁA KONSEKWENCJI

Intensyfikacja i modernizacja. Za tymi pojęciami kryje się cały zespół najróżnorodniejszych poczyną technicznych, konsekwentnie opracowywanych i wdrażanych na przestrzeni kilku lat. Kryją się tysiące godzin przesłonecznych nad obliczeniami, działami nerwowymi dni, pełnych niepokojów czy to, co rokowało świetne nadzieje na papierze, sprawdził się w praktyce.

Ofensywę przeciwko metodzie periodycznej — głównemu hamulecowi powiększenia produkcji kapro, rozpoczęło równocześnie z dwóch stron w samej wytwórni i w biurze projektowym kombinatu. Wielce pomocny też kontakt z szyną „Leuna” w NRD, z którą — opracowując program intensyfikacji kapro — wymieniano doświadczenia i opracowania konstruktor- skie

Rzecz była o tyle skomplikowana, że w przedsięwzięciach modernizacyjnych nie wystarczyło zakrzępnąć się wokół jednego ognia długiego cyklu technologicznego. Kapro powstaje z fenolu, wodoru, amoniaku, dwutlenku siarki, azotynu amoniowego i więcej. Oczyszczanie i oleum. Oczywiście przemiana tych surowców w srebrzyste kryształki nie jest zabiegem prostym i jednorazowym. Chemiczną produkcję przyrównać przecież można do skomplikowanego łańcucha przemiany masy w gaz, gazu w ciec i na powrót w masę, przy czym kolejność owych przeistoczeń może być różna.

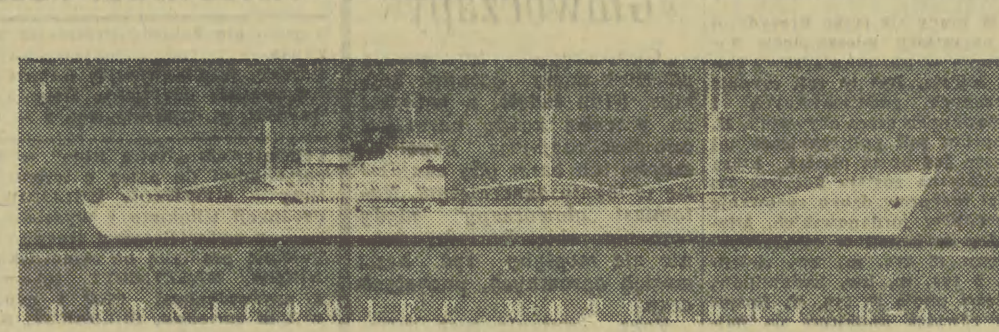
stosowanych do rocznej produkcji 4 tys. ton będzie można osiągnąć nawet i 20 tys.

CZAS NA SKARPETKI

Bilans tych wszystkich przedsięwzięć zapoczątkowanych w 1957 roku i właściwie trwających dalej jest taki że w ub. roku produkcja kaprolaktamu bez wielkich inwestycji osiągnęła poziom 12.700 ton, a w tym roku — zgodnie z zobowiązaniem — szereg urządzeń i budowlanych Tarnowa przekroczy 16.200 ton. Nie to jest jednak jedyna korzyść płynąca z wyszkania inżynierskiej szansy. Jeśli kiedyś ba, do niedawna nawet, w dostawach dla Gorzowa udział kaprolaktamu najlepszego gatunku nie przekra-

czał 30 proc., to obecnie tarnowanie dostarczają towarzyszy z Gorzowa aż 80 proc. kapro pierwszego gatunku, przy czym tańsze najgorsze gatunki są lepsze od tych, które kiedyś uznawane były za najlepsze. Wymowniej może potwierdzić to lepszy kapro jest fakt jego eksportu m. in. do Związku Radzieckiego i Holandii. Inna rzecz, że w tych krajach z gorszego nawet kaprolaktamu potrafi się robić lepsze włókno. Toteż jeśli dziś trafi się para pończoch czy komplet stilonowej bielizny, której jakość budzi zastrzeżenia, pretensje kierować należy już tylko pod adresem zakładów przetwórczych. Znany to jednak problem, że park maszynowy w tych przedsiębiorstwach nie jest najnowszymi. I jeszcze jedno. Ten raport w gruncie rzeczy obraca się wokół... damskich pończoszek. A co ze skarpetkami? Mogę zapewnić że się znajdują, choć nie potrafię się określić dokładnego terminu. Pewne jest bowiem, że kapro będzie pod dostatkami. Istniejąca wytwórnia kaprolaktamu w Tarnowie rozbudowana zostanie do poziomu 20 tys. ton rocznie i że przygotowuje się w tym kombinacie budowę drugiej takiej fabryki o analogicznej zdolności produkcyjnej. Będzie to już fabryka wyposażona w znakomitą większość w polskie urządzenia, zbudowane według tych projektów i doświadczeń, które w ciągu 8 ostatnich lat pracując nad modernizacją i intensyfikacją uzyskał tarnowscy inżynierowie.

ANDRZEJ WOŹNIAK



Nowy „Kraków” będzie dwukrotnie większy od starego i o wiele piękniejszy. Tak właśnie będzie wyglądał — jak na tej planszy.

W STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ rośnie KRAKÓW

(Korespondencja własna „Gazety”)

W kronikach Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie dobrze zapisał się, pływający przez długie lata pod jej banderą, statek „Kraków”. Wiekowy parowiec musiał być skasowany, ale nazwa „Kraków” nie zniknie z rejestru statków PZM. Na zamówienie tego przedsiębiorstwa Stocznia Szczecińska buduje serie nowoczesnych motorowców o nośności ok. 5000 ton, specjalnie przeznaczonych do obsługi linii zachodnioafrykańskiej. Pierwszy z nich otrzymała nazwę „Kraków”, która to wyraża była decydująca dla uzyskania oceanicznego statku dla podwawelskiego grodu. I tak po latach przerwy znów ma Kraków swój „Kraków”. Jego kadłub rośnie niemal w oczach na trzech pochylni stoczniowego ośrodka „Odra”.

Jak zapewniał budowniczy (czyli kierownik prac kadłubowych), doświadczony nadmistrz i szaremski poseł Lucjan Winiński — „Kraków” gotów będzie do zwodowania z końcem bieżącego miesiąca. Warto podkreślić, że nowy „Kraków” będzie równie krakow-

Czytelnicy REDAKCJA - CZYTELNICY

Filatelista w sprawie Oświęcimia

M. Wilczyński z Krakowa nadesłał interesujący list, w którym krytykuje fakt, że na terenie b. obozu oświęcimskiego, odwiezanego rocznie przez ok. 300 tys. turystów nie można nabyć znaczków ani kart pocztowych o tematyce oświęcimskiej. Rację wydobywa również odrębna agencja pocztowa, dysponująca okolicznościowym stemplem.

— Słmiem twierdzić — pisze Czytelnik — że znaczek pocztowy może spełnić ogromną rolę propagandową. Znaczek pocztowy lub kartka w drodze do adresata przechodzi przez wiele rąk, dotyczy to zwłaszcza korespondencji zagranicznej i niejednemu przypominałyby minione dni grozy i udręki pod jarzmem hitlerowskich faszyzów. Sądzę, że sprawa godna jest zastanowienia i zawsze istnieją możliwości naprawienia tego — powiedzmy — „prezoczenia”.

Autor wyraża obawy o to, czy w planie emisji na rok 1965 nie pominięto 20-letni rocznicę wyzwolenia Oświęcimia. Słusznie te obawy i ze swej strony możemy dodać, iż w planie Poczty Polskiej na rok bieżący nie ma znaczków o tematyce oświęcimskiej.

— A może by tak trochę mniej lokować na znaczkach — czytamy w liście — kotów, pieszków, koników, motyli, kwiatków, a sięgnąć do tematyki bardziej poważnej, posiadającej głębszą treść i wymowę zwłaszcza w obecnej dobie panoszącego się rewizjonizmu zachodnio-niemieckiego?

Bardzo niekorzystnie przedstawia się — zdaniem autora — konfrontacja działalności wydawniczej Poczty Polskiej z innymi krajami. W NRD ukazało się dotychczas ponad 20 znaczków, poświęconych bohaterom z faszyzmem, we Francji — 25. Polska wydała w ciągu 20 lat 4 znaczki (Majdanek, „Pomniki” meczyste) i 3 kartki — pożyte niemal całkowicie już wyczerpane.

Trudno nie przyznać racji argumentom i wywodom naszego Czytelnika. Zastępują też na uwadze Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Krakowie oraz Ministerstwa Łączności.

Z tabliczek informacyjnych wywieszonych na drzwiach licznych pokojów w gmachu powiatowej władzy czytamy, iż dzień ten jest dniem przyjęcia. Oświadczam się więc nacisnąć kłamek drzwi z napisem „Kierownik wydziału”. Ani drgnie. Próbuje wejść do innego pokoju. Tylko po to, aby dowiedzieć się, że „pana kierownika jak i jego zastępcy nie ma w biurze”. Właśnie w tym czasie, kiedy powinien przyjmować interesantów.

— Więc kto ich może zastąpić? — pytam.

— Właściwie to nikt nie ma zezwolenia na udzielenie informacji — objaśnia uprzejmie urzędniczka.

I tym nie bardzo się zmartwiłem. Wiem przecież, że kilka metrów dalej, drzwi prowadzą do następnego kierownika. Otwieram drzwi, ale rozbawione twarze młodych ludzi, siedzących za biurkami świadczą, że zajęci są tematyką poekad uboczną. Drzwi do następnego pokoju otwarte na oścież. W dale pustki foteli świadczą o tym, że szefa wydziału nie ma na miejscu. Krótka wymiana zdań utwierdza mnie w tym przekonaniu.

— Nieobecni przybywa. Niektórzy nie doczekali się na przyjęcie i odchodzą. Nawigacja rozmowę z najcierpliwszymi. Mają różne sprawy. Niektóre da się natychmiast rozstrzygnąć — przynajmniej tak sobie to dotychczas wyobrażałem. Tymczasem tu, najprostsza sprawa staje się kłopotem. Np. J. K. zbudował przed kilku laty domek o powierzchni 86 m² według dokumentacji typowej, zaciągnął na ten cel długoterminowy kredyt. Teraz potrzebuje zaświadczenia, że domek wyłożony jest spód publicznej gospodarki lokalnej. Sprawa ewidentna. Nie prostszego, jak wypisać zaświadczenie. Wszędzie bowiem widnieje w miejskich dokumentach stwierdzenie, że jest to domek jednorodzinny. Użytkownik zaświadczenia jednak nie jest prosty. Trzeba przedłożyć dowód własności, dowód zameldowania, projekt domu, po'anie z wymaganą opłatą skarbowa. Chcąc zdobyć to wszystko trzeba kolejno zalać wszelkie inne dodatkowe zaświadczeń i powtórzyć jeszcze raz to wszystko, co już niejednokrotnie zostało stwierdzone.

Nie ma nas w biurze

Odchodzę więc z kwitkiem, jak dziesiątki interesantów, którzy dzień przybył z oddalonych miejscowości. Jeszcze raz próbuję szczęścia. Zachodzę do pokoju w którym powinien pracować kierownik ważnego wydziału, utrzymującego łączność z terenem. I tu sytuacja powtarza się.

Albo inna sprawa: wymalowanie zmarłego. W jednym referacie trzeba zgłosić o tym fakcie, w innym złożyć jego dowód osobisty, jeszcze w innym wymeldować nieszczęśnika.

Sprawy mieszkaniowe są jeszcze bardziej skomplikowane. Nic więc dziwnego, że pod drzwiami zastępcy przewodniczącego rady tkwi najwięcej interesantów. Zaczepiam jednego z nich. Właściwie jest ich dwóch, młode małżeństwo prawie od roku starają się o mieszkanie. Co najmniej 15 razy przychodzili do miejskiego urzędu, aby za szesnastu dozwolili się, że ich zamierzenie w najbliższych latach nie spełnią się. O mieszkaniu nie ma, ale przecież o tym, że władza miejska nie da im wymarzonego gniazda, można było poinformować co najmniej kilka miesięcy temu.

Siedząc w poczekalni przysiadam się do ludzi odwiedzających gmach rady. Wysłuchuję ich psiości, jakbym to co najmniej ja był wieniec braków, błędów i niedomagań terenowej władzy. Skoro jednak zdecydowałem się na kilkugodzinne przebywanie w poczekalni MRN, słucham dalej cierpliwie o tym, że kilkanaście razy trzeba przychodzić w sprawie wyrejestrowania nieposiadanego już pojazdu mechanicznego, że nie można w godzinach przyjęć zalać spraw, że trzeba czekać na przyjęcie przez przewodniczącego, zastępcę czy sekretarza przedziwnym całym godzinami, gdyż oni postanowili właśnie w tym czasie, kiedy winni przyjmować interesantów, zorganizować wewnętrzną naradę.

Czas ucieka, a ja ciągle nie mam materiału do artykułu. Próbuje jeszcze szczęścia w innych instytucjach. Nie sposób jednak kraść po ulicach rozległego miasta. Postanowiłem skorzystać z telefonu. Dzwonie do dyrekcji największego przedsiębiorstwa — nie zastaje nikogo z kierownictwa. W spółdzielni pracy informują mnie, że prezes wyjechał do „województwa”. Komendanta milicji nie ma, nadzelnik poczty jest w KP. Dzwonię w końcu do znajomego. Wreszcie ktoś zastąpił. Będę mógł przynajmniej od niego coś się dowiedzieć.

— Niestety, mój drogi — powiedział — za chwilę wyjeżdżam. „Następnym razem pozdamy...”

Odłożyłem słuchawkę i znów rozmyślałem jak wytlumaczyć się w redakcji ze zmarnowanego dnia. Przedłużająca się podróży powrotna pozwoliła mi na przemyślenie sensu mego wyjazdu.

Wnioskując z niego niech wyciągną swoje portrety. Nie tylko w tym powiecie... EDMUND PIEKARZ



BOLI MNIE GŁOWA

We wszystkich kawiarniach, restauracjach, stołówkach, na każdym zebraniu pełno dymu tytoniowego. Czy nie mógłby się ktoś zająć uprowadzeniem zakazu palenia w lokalach publicznych? Po godzinnym przebywaniu w zadymionej sali ból mnie głowa.

A. Z. — Zakopane

PRACE PROWADZIŁO MPGL W BRZESKU

Prace przy doprowadzeniu gazu przy ul. Browarnej w Brzesku dobiegły końca. Cóż z tego, kiedy mieszkańcy domów położonych przy tej ulicy nie mieli wody przy dostaniu się do mieszkań. Chodzili są uszkodzone i porywane. Nie trudno sobie wyobrazić co będzie dalej. Zima i mrozy przyczyniają się do zupełnego ich niszczenia.

POSTULATY PASAŻERÓW

Pracownicy dojeżdżający z Oświęcimia do Skawiny proszą o zwiększenie składu pociągu kursującego na tej trasie, zwłaszcza w okresie zimowym. Kilkakrotnie nasze interwencje w DOKP nie odniosły skutku. W dalszym ciągu pracownicy jeżdżą na stopniach wagonów, co grozi śmiertelnymi wypadkami. Czy nie daby się ograniczyć wagonów I klasy, jeśli już mowy być nie może o poszerzeniu składu pociągu?

DELEGAT NIE PRZYJĘCHAŁ

Wielkie Drogi w powiecie krakowskim należą do wsi, w której zostały powołane. Zbudowano tu dom kultury i boisko sportowe. Powstał ośrodek zdrowia, stanła nowa szkoła, zorganizowano szeroki instytut użytecznych dla miejscowej ludności. Przy wielkim wkładzie mieszkańców wsi.

PROFONUJE

Właściciele nieruchomości na przedzie każdego roku z całego miasta zdążają do wydziałów finansowych po druczki, które wypełniają się w celach podatkowych. A czy nie lepiej byłoby wprowadzić te druczki do kiosków „Ruchu”? Tam też można by sprzedawać druczki mel-dunkowe.

Jan Kosteki — Kraków

JESTEM MIŁOŚNIKIEM PTAKÓW

Dokarmiam zimą zgniętą, opiekuję się nimi, leczę chore i zblakane. Posiadam wysokowartościowe gołębie. Nie mogą tego oświecić większe wróżki i chuiłgani. W czasie mezej niopomocności kradną mi gołębie i zabijają je. Dokonyują nawet włamań do domu. Ja oczywiście melduję o każdym wypadku funkcjonariuszom MO w Czernichowie i na tym wszystko się kończy. Nikt się nie interesuje moją krzywdą, nikt dotąd nie stął się poszukiwać winnych.

Piotr G. — Czernichów

FRANCISZEK KSIĘŻARCZYK
DROGA W OGNIU

sko. W r. 1962 odbył się w Kielcach jego proces. Skazano go wówczas na dożywotnie więzienie.

Ze zdobytymi dokumentami kieleckiego gestapo wynika jasno wina zdrady i prowokatora, za wyświadczone Niemcom usługi solidnie był opłacany. Jego przypadek nie był bynajmniej odosobniony. Gestapo starało się przetrwać wszelkimi sposobami do rozrastającego się szybko ludowego ruchu konspiracyjnego i partyzanckiego. Stanowił on dla okupanta największe niebezpieczeństwo, był coraz groźniejszą siłą, atakującą podstawy hitlerowskiego reżimu w Polsce.

XI. ZA GŁÓD, ZA KREW

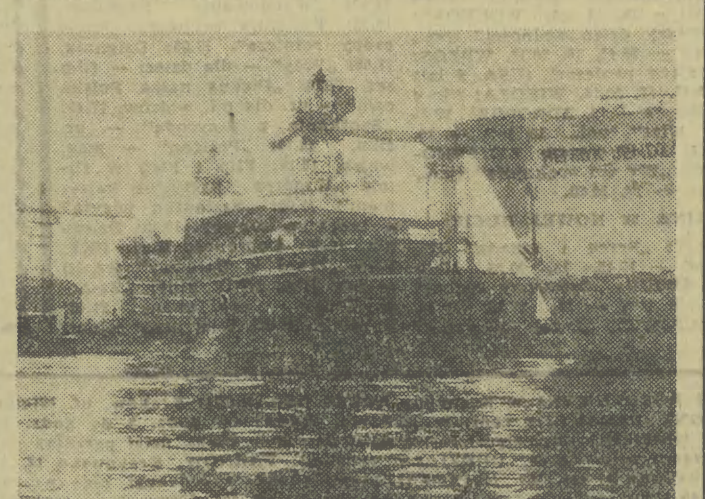
Poznałem coraz lepiej okupowany kraj, rzec można: uczyłem się Polski na nowo. Była inna od tej, o której marzyłem przez tyle lat pobytu na obczyźnie; pozostawała w niewoli u wroga, wroga okrutnego, podstępne i silnego, tak silnego, iż zdawało się niekiedy, że w porównaniu z nim jesteśmy tylko mizerną garstką, którą gdy tylko zechce, zetrze na proch i pył.

Była tylko jedna droga — droga walki. Wybrała ją Polska Partia Robotnicza, jako jedyną drogę wiodącą do wyzwolenia narodowego i społecznego i chociaż ciężka ponosiła w niej ofiary, przyszłość, niedaleka już przecież, miała pokazać, jak słuszny był to wybór.

Przybywszy z innych stron, z całkowite odmiennych warunków, mogłem już wówczas, w pierwszym bodaj tygodniu pobytu, stwierdzić, że zdecydowana i konsekwentna, a przy tym umiejętnie prowadzona walka przeciw hitleryzmowi doprowadziła w końcu do odzyskania wolności. Początek roku 1943 przyniósł o prawdę stalingradzkie zwycięstwo, które natężyło nadzieję ujarzmioną Europie, a więc i Polskę, ale hitlerowskie Niemcy reprezentowały



Tak wygląda kadłub „Krakowa” od strony dziubu. ...a tak od strony Odry. Fot. Z. Dmochowski



(C. d. n.)

W KD PZPR Stare Miasto

Zadania organizacji partynych w realizacji planów gospodarczych

W Komitecie Dzielnicowym PZPR Stare Miasto odbyła się we wtorek narada sekretarzy POP. W naradzie, której przewodniczył sekretarz KD tow. Stanisław Wojtas...

Stanisława Wojtasia, w której udział wzięli dyrektorzy i kierownicy wszystkich zakładów i przedsiębiorstw dzielnicy. Na naradzie, w której uczestniczyli także wiceprzewodniczący WKPP tow. Jan Wiórkowski...



Pod znakiem witamin

91 krakowskich sklepów i restauracji bierze udział w konkursie na najlepszą ekspozycję przetworów owocowych. Celem konkursu jest szerokie rozpowszechnienie owoców...

WPWS przewiduje zorganizowanie gusztacji „płynnych witamin” w kilku sklepach naszego miasta.

Brydkie obyczaje remontowe

Brydkie obyczaje mają pracownicy zatrudnieni przy malowaniu klatek schodowych w blokach przy ul. Krasińskiego 19. Mianowicie, mają w planie malować 6 klatek schodowych „rozbrał” robotę we wszystkich naraz, żadnej nie kończąc...

„Złoty Kasztan” dla krakowskich grafików

Oznaczenie „Złoty Kasztan” za najlepsze projekty opakowań otrzymał grafik krakowski J. Jaworski. R. Sulkowski i J. Wańkowski. Projekty wykonane były w Zakładach Artystycznych ZPAP specjalizujących się między innymi w projektowaniu opakowań...

W góry z PTTK

Wycieczkę narciarską w Tatry autobusem w dniu 17 stycznia oraz dwa kursy narciarskie na Halę Ornek w dniach 24 do 31 stycznia i na Polanie Chochołowskiej

Remonty i przewajania silników elektrycznych

Warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej w MYŚLENICACH, UL. ZEROMSKIEGO 17. wykonują: Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 2 „Kokosownia” ul. Walegowa 17.

KOMUNIKATY

Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 2 „Kokosownia” ul. Walegowa 17. Przejmując Zakład Dobrej Roboty, ul. Walegowa 17.

PRZETARGI

Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego ogłaszają, że w drodze PRZETARGU NIEOGRODNICZONEGO sprzedadzą następujące maszyny piekarnicze:

Kwiaty dla Nieznanego Żołnierza

Piękne z pożytecznym połączeniem przed szkołą nr 105 Osiedla Spółdzielczego, Dział przynajmniej 2 z Nowej Huty do Krakowa aby o 9.30 złóżyc kwiaty przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza...

Remonty i przewajania silników elektrycznych

Warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej w MYŚLENICACH, UL. ZEROMSKIEGO 17. wykonują: Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 2 „Kokosownia” ul. Walegowa 17.

KOMUNIKATY

Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 2 „Kokosownia” ul. Walegowa 17. Przejmując Zakład Dobrej Roboty, ul. Walegowa 17.

PRZETARGI

Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego ogłaszają, że w drodze PRZETARGU NIEOGRODNICZONEGO sprzedadzą następujące maszyny piekarnicze:

Kwiaty dla Nieznanego Żołnierza

Piękne z pożytecznym połączeniem przed szkołą nr 105 Osiedla Spółdzielczego, Dział przynajmniej 2 z Nowej Huty do Krakowa aby o 9.30 złóżyc kwiaty przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza...

Główna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

w Szulczynie, powiat Dąbrowa Tarnowska - zatrudni natychmiast KIEROWNIKĄ RZĘDNI I MASZYNARNI oraz KIEROWNIKĄ PIEKARNI - w Garulki przy ul. placu od omówienia w Zarządzie WK, co najmniej od godziny 8 do 16.

Nauko

KURSY księgowości I i II st. organizuje Nauzycki Zakład Dobrej Roboty, ul. Walegowa 17, telefon 581-25.

WPIŚY na kursy kresleń maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych

Przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego - Kraków, Dietla 38, telef. 653-12.

Nieruchomości

4 HA ziemi dobrej, blisko Poznania, sprzedam. Informacje: Stoperzyńska, Poznań, Kaszteląńska 29.

SPRZEDAM 2 morgi pola w Łobzowie (po lasem). Wiadomość - Krystyna Sicińska, zam. Wolbrom, bloki.

URBANIK Jan, Rzeszów 3, zgubił dowód osobisty nr 279175, wydany przez KP MO Kraków.

JASINSKA Anna, zam. Ujsoły 364, zgubiła świadectwo ukończenia 7 klasy, wydane przez Szkołę Podstawową w Ujsołach

OLKUSZKIE Władysław, Krzykawa 20, pow. Olkusz, zgubił tablicę rejestracyjną motocykla nr KB 6699, wydaną przez Wydz. Komunikacji Olkusz.

CIUPEK Kazimierz, Sierśca-Gaj 18, zgubił przepustkę wydaną przez Kom. jazdy amatorskiej, wydane przez Wydział Komunikacji Chrzastów.

OLESKIEWICZ Halina - zam. Bieżanów nr 233 - zgubiła legitymację służbową nr 333 - wydaną przez Prez. DRN Wydział Zdrówia w Krakowie.

URBANIK Jan, Rzeszów 3, zgubił dowód osobisty nr 279175, wydany przez KP MO Kraków.

Przed 20 laty

19 lutego - pierwsza premiera

Po południu odbyła się kolejna, druga narada, także pod przewodnictwem I sekretarza KD tow. Stanisława Wojtasia.



Bilansujemy rok 1964

ZMO w sukurs hutnictwu

Jakie były najważniejsze wydarzenia roku 1964 z punktu widzenia ZMO? Odpowiada dyr. nac. Zakładów Materiałów Ogólnotrawnych w Skawinie.

Jeszcze w 1963 roku przeprowadziliśmy próby opomowania nowej produkcji tzw. wylewów piceramicznych do ciągłego odlewania stali.

Jeszcze w 1963 roku przeprowadziliśmy próby opomowania nowej produkcji tzw. wylewów piceramicznych do ciągłego odlewania stali.

Również ważne było opracowanie wspólnie z naukowcami z krakowskiej AGH technologii produkcji nadstawki do odlewania stali.

W Nowej Hucie na Osiedlu Willowym 19, tel. 419-57 w każdy wtorek i czwartek odbywają się lekcje przygotowania do porodu.

Przygotowanie do porodu ma doskonały wpływ na stan zdrowia i samopoczucie przyszłej matki i jest dziełem temu bardzo korzystnym dla niej samej i dla dziecka.

W klubie SAIW, Rynek Gł. 13 o godz. 19 w kwadrans autorski Jana Branczewicza.

Spotkanie Jalu Kurka z czytelnikami w księgarni „Zebra”, Kraków - Stradom 23 w godzinach od 16 do 18.

W lokalu SARP przy ul. Jana 11 o godz. 18 odczyt dr arch. B. Lisowskiego „O architekturze organicznej”.

O godz. 17.30 w budynku WSE przy ul. Sienkiewicza 5, zebranie członków oddziału Polskiego Towarzystwa Towaroznawczego, na temat zastosowania włókna.

16.00: Aud. z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 16.25: Radio-reklama. 16.35: Program młod. 17.15: „W kraju”. 17.40: „Miesiące mojego życia” - aud. 18.00: „Dzielnica”. 18.05: Koncert dnia. 18.50: Radio-reklama. 19.00: Kultura. 19.15: Publicystyka. 19.25: „Ze wsi i o wsi”. 19.40: Odtw. fragm. rec. fort. 20.00: Dziennik. 20.25: Kronika sportowa. 20.35: Karuzela wierszy - dzis - „Laurka i Filon”. 21.05: O. Strauss - „Czar walcia” - operetka. 22.20: Reklama mel. tan. 22.55: Pięć minut o wychowaniu. 23.00: Wiad. 23.10: d. c. rewii. 24.00: Hymn.

16.00: Aud. z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 16.25: Radio-reklama. 16.35: Program młod. 17.15: „W kraju”. 17.40: „Miesiące mojego życia” - aud. 18.00: „Dzielnica”. 18.05: Koncert dnia. 18.50: Radio-reklama. 19.00: Kultura. 19.15: Publicystyka. 19.25: „Ze wsi i o wsi”. 19.40: Odtw. fragm. rec. fort. 20.00: Dziennik. 20.25: Kronika sportowa. 20.35: Karuzela wierszy - dzis - „Laurka i Filon”. 21.05: O. Strauss - „Czar walcia” - operetka. 22.20: Reklama mel. tan. 22.55: Pięć minut o wychowaniu. 23.00: Wiad. 23.10: d. c. rewii. 24.00: Hymn.

16.00: Aud. z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 16.25: Radio-reklama. 16.35: Program młod. 17.15: „W kraju”. 17.40: „Miesiące mojego życia” - aud. 18.00: „Dzielnica”. 18.05: Koncert dnia. 18.50: Radio-reklama. 19.00: Kultura. 19.15: Publicystyka. 19.25: „Ze wsi i o wsi”. 19.40: Odtw. fragm. rec. fort. 20.00: Dziennik. 20.25: Kronika sportowa. 20.35: Karuzela wierszy - dzis - „Laurka i Filon”. 21.05: O. Strauss - „Czar walcia” - operetka. 22.20: Reklama mel. tan. 22.55: Pięć minut o wychowaniu. 23.00: Wiad. 23.10: d. c. rewii. 24.00: Hymn.

16.00: Aud. z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 16.25: Radio-reklama. 16.35: Program młod. 17.15: „W kraju”. 17.40: „Miesiące mojego życia” - aud. 18.00: „Dzielnica”. 18.05: Koncert dnia. 18.50: Radio-reklama. 19.00: Kultura. 19.15: Publicystyka. 19.25: „Ze wsi i o wsi”. 19.40: Odtw. fragm. rec. fort. 20.00: Dziennik. 20.25: Kronika sportowa. 20.35: Karuzela wierszy - dzis - „Laurka i Filon”. 21.05: O. Strauss - „Czar walcia” - operetka. 22.20: Reklama mel. tan. 22.55: Pięć minut o wychowaniu. 23.00: Wiad. 23.10: d. c. rewii. 24.00: Hymn.

Ubiegłoroczny dorobek mieszkańców Skawiny

Miniony 1964 r. był okresem dalszej rozbudowy Skawiny. Z pytaniem - jak ocenia miniony rok i co zrobiono dla dobra mieszkańców w mieście - zwróciliśmy się do przewodniczącego Prezydium MRN w Skawinie tow. JERZEJO WOJTCZAKA.

W pracy nie tylko Prezydium ale wszystkich mieszkańców domniemywał w ub. roku sprawy 600-lecia miasta. Był to rok czynów społecznych podejmowanych i realizowanych przez obywateli.

W milionym roku oddano 424 ławy mieszkalne na osiedlu „Korabnik”. Wybudowano szereg ulic o nawierzchni asfaltowej, uszeregowano został wjazd do

zajmuje tylko jedno popołudnie w tygodniu. Przygotowanie do porodu ma doskonały wpływ na stan zdrowia i samopoczucie przyszłej matki i jest dziełem temu bardzo korzystnym dla niej samej i dla dziecka.

Przygotowanie do porodu ma doskonały wpływ na stan zdrowia i samopoczucie przyszłej matki i jest dziełem temu bardzo korzystnym dla niej samej i dla dziecka.

Przygotowanie do porodu ma doskonały wpływ na stan zdrowia i samopoczucie przyszłej matki i jest dziełem temu bardzo korzystnym dla niej samej i dla dziecka.

Przygotowanie do porodu ma doskonały wpływ na stan zdrowia i samopoczucie przyszłej matki i jest dziełem temu bardzo korzystnym dla niej samej i dla dziecka.

Przygotowanie do porodu ma doskonały wpływ na stan zdrowia i samopoczucie przyszłej matki i jest dziełem temu bardzo korzystnym dla niej samej i dla dziecka.

Przygotowanie do porodu ma doskonały wpływ na stan zdrowia i samopoczucie przyszłej matki i jest dziełem temu bardzo korzystnym dla niej samej i dla dziecka.

Przygotowanie do porodu ma doskonały wpływ na stan zdrowia i samopoczucie przyszłej matki i jest dziełem temu bardzo korzystnym dla niej samej i dla dziecka.

Przygotowanie do porodu ma doskonały wpływ na stan zdrowia i samopoczucie przyszłej matki i jest dziełem temu bardzo korzystnym dla niej samej i dla dziecka.

Przygotowanie do porodu ma doskonały wpływ na stan zdrowia i samopoczucie przyszłej matki i jest dziełem temu bardzo korzystnym dla niej samej i dla dziecka.

Przygotowanie do porodu ma doskonały wpływ na stan zdrowia i samopoczucie przyszłej matki i jest dziełem temu bardzo korzystnym dla niej samej i dla dziecka.

Przygotowanie do porodu ma doskonały wpływ na stan zdrowia i samopoczucie przyszłej matki i jest dziełem temu bardzo korzystnym dla niej samej i dla dziecka.

Przygotowanie do porodu ma doskonały wpływ na stan zdrowia i samopoczucie przyszłej matki i jest dziełem temu bardzo korzystnym dla niej samej i dla dziecka.

Przygotowanie do porodu ma doskonały wpływ na stan zdrowia i samopoczucie przyszłej matki i jest dziełem temu bardzo korzystnym dla niej samej i dla dziecka.

»Głowoczapy«

„Głowoczapy” to prosię państwa nowy gatunek ssaków. Niby ludzie, a jednak... bo przecie każdy normalny człowiek zdjejmując kapelusz, czapkę lub берет gdy znajduje się w lokalu zamkniętym.

Fakt istnienia tych dziwnych stworzeń nie wart byłby nawet jednego drukowanego słowa gdyby nie to, że „głowoczapy” ogromnie utrudniają życie normalnym ludziom.

„Głowoczapy” to prosię państwa nowy gatunek ssaków. Niby ludzie, a jednak... bo przecie każdy normalny człowiek zdjejmując kapelusz, czapkę lub берет gdy znajduje się w lokalu zamkniętym.

Fakt istnienia tych dziwnych stworzeń nie wart byłby nawet jednego drukowanego słowa gdyby nie to, że „głowoczapy” ogromnie utrudniają życie normalnym ludziom.

„Głowoczapy” to prosię państwa nowy gatunek ssaków. Niby ludzie, a jednak... bo przecie każdy normalny człowiek zdjejmując kapelusz, czapkę lub берет gdy znajduje się w lokalu zamkniętym.

Fakt istnienia tych dziwnych stworzeń nie wart byłby nawet jednego drukowanego słowa gdyby nie to, że „głowoczapy” ogromnie utrudniają życie normalnym ludziom.

„Głowoczapy” to prosię państwa nowy gatunek ssaków. Niby ludzie, a jednak... bo przecie każdy normalny człowiek zdjejmując kapelusz, czapkę lub берет gdy znajduje się w lokalu zamkniętym.

Fakt istnienia tych dziwnych stworzeń nie wart byłby nawet jednego drukowanego słowa gdyby nie to, że „głowoczapy” ogromnie utrudniają życie normalnym ludziom.

„Głowoczapy” to prosię państwa nowy gatunek ssaków. Niby ludzie, a jednak... bo przecie każdy normalny człowiek zdjejmując kapelusz, czapkę lub берет gdy znajduje się w lokalu zamkniętym.

Fakt istnienia tych dziwnych stworzeń nie wart byłby nawet jednego drukowanego słowa gdyby nie to, że „głowoczapy” ogromnie utrudniają życie normalnym ludziom.

„Głowoczapy” to prosię państwa nowy gatunek ssaków. Niby ludzie, a jednak... bo przecie każdy normalny człowiek zdjejmując kapelusz, czapkę lub берет gdy znajduje się w lokalu zamkniętym.

Fakt istnienia tych dziwnych stworzeń nie wart byłby nawet jednego drukowanego słowa gdyby nie to, że „głowoczapy” ogromnie utrudniają życie normalnym ludziom.

„Głowoczapy” to prosię państwa nowy gatunek ssaków. Niby ludzie, a jednak... bo przecie każdy normalny człowiek zdjejmując kapelusz, czapkę lub берет gdy znajduje się w lokalu zamkniętym.

Fakt istnienia tych dziwnych stworzeń nie wart byłby nawet jednego drukowanego słowa gdyby nie to, że „głowoczapy” ogromnie utrudniają życie normalnym ludziom.

„Głowoczapy” to prosię państwa nowy gatunek ssaków. Niby ludzie, a jednak... bo przecie każdy normalny człowiek zdjejmując kapelusz, czapkę lub берет gdy znajduje się w lokalu zamkniętym.

Fakt istnienia tych dziwnych stworzeń nie wart byłby nawet jednego drukowanego słowa gdyby nie to, że „głowoczapy” ogromnie utrudniają życie normalnym ludziom.

Twoja szczęśliwa gwiazdka - to krakowski „Lajkonik” graj wytrwale!

Kolejne losowanie odbędzie się w niedzielę 17 stycznia 1965 r. w Krakowie KDK, Rynek Główny 27 - o godzinie 13.

Zguby SMOLKA Edward, Krzywopłaty 23, pow. Olkusz, zgubił przepustkę nr 145 wydaną przez HSW Jarosławice.

TATKA Tadeusz, zam. w Chelmku, zgubił legitymację pracowniczą PZS w Chelmku.

BULAT Natalia, zam. Skawina, Poniatońskiego 83, zgubiła legitymację pracowniczą nr 434, wydaną przez Elektrownię Skawina.

KUBICA Michał, zam. Kameniec 353, zgubił legitymację ubezp. oraz odlicze rent nr 19520730, wydane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie.

MOTAK Franciszek - Chomraniec 33, pow. Nowy Sącz - zgubił książeczkę ubezpieczeniową rodzinną wydaną przez Kłęcząskie Kameniolomy Drogowe Kłęczany.

WĘGRZY Jan, zam. w Radocy 46, pła Wadowo, zgubił legitymację szkolną nr 533, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Wadowo - czech oraz bilety kolejowe na miesiąc stycznia br.

GŁOS Stanisław, Plaża 3, zgubił przepustkę wydaną przez Zakład Lokomotowy w Chrzastów.

JONCZYK Anna, zam. Rudnik, zgubiła bilet miesięczny wydany przez FKS Myślenice oraz legitymację szkolną, wydaną przez Liceum Medyczne w Myślenicach.

BIELAWKA Anna, zam. Kraków, ul. Straszewskiego 9, zgubiła legitymację i Licencję Ogólnokształcącego w Krakowie.

WIECHEC Bogdan, Kraków, ul. Kosciuszki 2713, zgubił legitymację wydaną przez Szkołę Podstawową Nr 31 w Krakowie i kartę rowerową, wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Krakowie.

KLIMEK Marjan, Nowy Sącz, Gwardyjska 16 - zgubił legitymację służbową wydaną przez PKS Nowy Sącz.

JANAŚ Ludwik, zam. Szwajnow 235, zgubił legitymację służbową nr 313, wydaną przez Zakład Remontowo-Montażowy Przemysłu Chemicznego „Kotłomontaz” oraz przepustkę tymczasową nr 1127, wydaną przez Zakłady Azotowe im. Feliksa Dzierżyńskiego Tarnów.

Radio

5.00: Wiad. 5.05: Rozmait. Roln. 5.30: Muz. 5.50: Główn. 6.00: Dziennik. 6.37: Otw. aud. szk. 6.40: Kalendarz Radiowy. 6.45: Dzień dobry tow. przewodniczący. 7.00: Dziennik. 7.20: Skrzynka PCK. 7.45: „Blekitna sztafeta”. 8.00: Wiad. 8.05: Muzyka i aktualności. 8.30: Koncert solistów. 8.50: Pogodna filozofia. 9.00: Aud. dla kl. III i IV. O stolem w dziele ukrytym”. 9.20: Muz. 10.00: „Kleśka i zwycięstwo”. 10.10: Ważniejsze wydarzenia muz. roku. 1964. 11.00: Aud. dla kl. VI. „Spotkanie z batyskafem”. 11.30: Koncert rozrywk. 11.45: Kom. o st. wód. 12.05: Magazyn. 12.25: Radio-reklama. 12.45: „Rozmowa z kwatermistrzami”. 13.00: Aud. dla kl. V. „W tajemnicznym przyrodzie”. 13.25: Muz. opera. 14.00: „Klub Ham-Jongstów” opow. 14.30: „Co się wam w tej aud. najbardziej podoba”. 15.00: Wiad. 15.10: Utwory wiołoczeń. 15.30: Z życia Wz. Radz.

16.00: Aud. z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 16.25: Radio-reklama. 16.35: Program młod. 17.15: „W kraju”. 17.40: „Miesiące mojego życia” - aud. 18.00: „Dzielnica”. 18.05: Koncert dnia. 18.50: Radio-reklama. 19.00: Kultura. 19.15: Publicystyka. 19.25: „Ze wsi i o wsi”. 19.40: Odtw. fragm. rec. fort. 20.00: Dziennik. 20.25: Kronika sportowa. 20.35: Karuzela wierszy - dzis - „Laurka i Filon”. 21.05: O. Strauss - „Czar walcia” - operetka. 22.20: Reklama mel. tan. 22.55: Pięć minut o wychowaniu. 23.00: Wiad. 23.10: d. c. rewii. 24.00: Hymn.

16.00: Aud. z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 16.25: Radio-reklama. 16.35: Program młod. 17.15: „W kraju”. 17.40: „Miesiące mojego życia” - aud. 18.00: „Dzielnica”. 18.05: Koncert dnia. 18.50: Radio-reklama. 19.00: Kultura. 19.15: Publicystyka. 19.25: „Ze wsi i o wsi”. 19.40: Odtw. fragm. rec. fort. 20.00: Dziennik. 20.25: Kronika sportowa. 20.35: Karuzela wierszy - dzis - „Laurka i Filon”. 21.05: O. Strauss - „Czar walcia” - operetka. 22.20: Reklama mel. tan. 22.55: Pięć minut o wychowaniu. 23.00: Wiad. 23.10: d. c. rewii. 24.00: Hymn.

16.00: Aud. z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 16.25: Radio-reklama. 16.35: Program młod. 17.15: „W kraju”. 17.40: „Miesiące mojego życia” - aud. 18.00: „Dzielnica”. 18.05: Koncert dnia. 18.50: Radio-reklama. 19.00: Kultura. 19.15: Publicystyka. 19.25: „Ze wsi i o wsi”. 19.40: Odtw. fragm. rec. fort. 20.00: Dziennik. 20.25: Kronika sportowa. 20.35: Karuzela wierszy - dzis - „Laurka i Filon”. 21.05: O. Strauss - „Czar walcia” - operetka. 22.20: Reklama mel. tan. 22.55: Pięć minut o wychowaniu. 23.00: Wiad. 23.10: d. c. rewii. 24.00: Hymn.

16.00: Aud. z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 16.25: Radio-reklama. 16.35: Program młod. 17.15: „W kraju”. 17.40: „Miesiące mojego życia” - aud. 18.00: „Dzielnica”. 18.05: Koncert dnia. 18.50: Radio-reklama. 19.00: Kultura. 19.15: Publicystyka. 19.25: „Ze wsi i o wsi”. 19.40: Odtw. fragm. rec. fort. 20.00: Dziennik. 20.25: Kronika sportowa. 20.35: Karuzela wierszy - dzis - „Laurka i Filon”. 21.05: O. Strauss - „Czar walcia” - operetka. 22.20: Reklama mel. tan. 22.55: Pięć minut o wychowaniu. 23.00: Wiad. 23.10: d. c. rewii. 24.00: Hymn.

GDZIE KIEDY? 14 STYCZEŃ Czwartek Hilarego

16.00: Aud. z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 16.25: Radio-reklama. 16.35: Program młod. 17.15: „W kraju”. 17.40: „Miesiące mojego życia” - aud. 18.00: „Dzielnica”. 18.05: Koncert dnia. 18.50: Radio-reklama. 19.00: Kultura. 19.15: Publicystyka. 19.25: „Ze wsi i o wsi”. 19.40: Odtw. fragm. rec. fort. 20.00: Dziennik. 20.25: Kronika sportowa. 20.35: Karuzela wierszy - dzis - „Laurka i Filon”. 21.05: O. Strauss - „Czar walcia” - operetka. 22.20: Reklama mel. tan. 22.55: Pięć minut o wychowaniu. 23.00: Wiad. 23.10: d. c. rewii. 24.00: Hymn.

16.00: Aud. z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 16.25: Radio-reklama. 16.35: Program młod. 17.15: „W kraju”. 17.40: „Miesiące mojego życia” - aud. 18.00: „Dzielnica”. 18.05: Koncert dnia. 18.50: Radio-reklama. 19.00: Kultura. 19.15: Publicystyka. 19.25: „Ze wsi i o wsi”. 19.40: Odtw. fragm. rec. fort. 20.00: Dziennik. 20.25: Kronika sportowa. 20.35: Karuzela wierszy - dzis - „Laurka i Filon”. 21.05: O. Strauss - „Czar walcia” - operetka. 22.20: Reklama mel. tan. 22.55: Pięć minut o wychowaniu. 23.00: Wiad. 23.10: d. c. rewii. 24.00: Hymn.

16.00: Aud. z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 16.25: Radio-reklama. 16.35: Program młod. 17.15: „W kraju”. 17.40: „Miesiące mojego życia” - aud. 18.00: „Dzielnica”. 18.05: Koncert dnia. 18.50: Radio-reklama. 19.00: Kultura. 19.15: Publicystyka. 19.25: „Ze wsi i o wsi”. 19.40: Odtw. fragm. rec. fort. 20.00: Dziennik. 20.25: Kronika sportowa. 20.35: Karuzela wierszy - dzis - „Laurka i Filon”. 21.05: O. Strauss - „Czar walcia” - operetka. 22.20: Reklama mel. tan. 22.55: Pięć minut o wychowaniu. 23.00: Wiad. 23.10: d. c. rewii. 24.00: Hymn.

16.00: Aud. z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 16.25: Radio-reklama. 16.35: Program młod. 17.15: „W kraju”. 17.40: „Miesiące mojego życia” - aud. 18.00: „Dzielnica”. 18.05: Koncert dnia. 18.50: Radio-reklama. 19.00: Kultura. 19.15: Publicystyka. 19.25: „Ze wsi i o wsi”. 19.40: Odtw. fragm. rec. fort.